

Sygn. akt III PK 55/16

POSTANOWIENIE

Dnia 7 listopada 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z powództwa M. W.

przeciwko Z. P. prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą M. z siedzibą w Ż.

o ustalenie wypadku przy pracy,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 7 listopada 2016 r.,

na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K.

z dnia 30 września 2015 r., sygn. akt IV Pa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z 30 września 2015 r. oddalił apelację skarżącego od wyroku Sądu Rejonowego w K. z 26 lutego 2015 r., który ustalił, że T. W. 30 sierpnia 2012 r. uległ wypadkowi przy pracy.

W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej przez przyjęcie, iż wystarcza prosty związek przyczynowo-skutkowy a nie przyczynowość adekwatna (prawnie doniosła), przez co za wypadek uznano stan wynikły z samoistnej choroby pracownika, co spowodowało ograniczenie postępowania dowodowego i niewyjaśnienie meritum sprawy, tj. nieustalenie co doprowadziło do śmierci w trakcie pracy (art. 227 k.p.c.).

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano, że „na tle przepisów wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów występuje istotne zagadnienie prawne”. W uzasadnieniu podano, że Sąd odwoławczy stanął po stronie koncepcji, iż „Ryzyko jakim jest obciążany pracodawca przez przepisy ustawy wypadkowej jest szersze od ryzyka przyjętego przez prawo cywilne” (orzeczenia Sądu Najwyższego w sprawach II UKN 208/99 i II UKN 49/00). Tymczasem jest też pogląd „bardziej restrykcyjny”, iż dla uznania zdarzenia za wypadek przy pracy konieczne jest istnienie adekwatnej przyczynowości pomiędzy czynnikiem zewnętrznym a zdarzeniem wypadkowym. Chodzi o wykazanie, że praca jako czynnik zewnętrzny, stanowiła doniosły prawnie warunek skutku (wyroki Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 15 grudnia 1994 r., III APr 41/94 i Sądu Najwyższego z 8 listopada 1994 r., II PRN 7/94).

Wyrażenie „w związku z” z art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej budzi rozbieżności w orzecznictwie sądowym. Część orzeczeń idzie w kierunku wykładni stricte językowej i związek czynnika zewnętrznego ze zdarzeniem wypadkowym traktuje w sposób „prosty”. Inne orzeczenia skłaniają się w kierunku wykładni funkcjonalnej, starając się uwzględnić adekwatną przyczynowość – charakterystyczną dla zasadniczego modelu odpowiedzialności odszkodowawczej – także na gruncie ustawy wypadkowej.

Ponieważ każda z metod wykładni jest równoprawna i może być wykorzystywana w procesie interpretacji, nasuwających się wątpliwości nie sposób usunąć tylko przy zastosowaniu reguł wykładni.

W związku z tym konieczne jest udzielenie odpowiedzi na pytanie:

Czy występujący w przepisie art. 3 ust. 1 ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (...) związek przyczynowy pomiędzy czynnikiem zewnętrznym a zdarzeniem wypadkowym jest zwykłym, czy adekwatnym związkiem przyczynowo-skutkowym?

Udzielenie odpowiedzi wyjaśni czy właściwa dla odpowiedzialności odszkodowawczej w prawie cywilnym zasada adekwatnej przyczynowości (art. 361 k.c.) jest właściwa także na gruncie wypadków przy pracy, czy jednak ustawa wypadkowa rządzi się swoimi regułami i nie wymaga aby między przyczyną a

skutkiem występowała adekwatna przyczynowość, zadowalając się związkiem prostym.

Według skarżącego właściwe jest stanowisko przyjmujące adekwatną przyczynowość. Wprowadza probierz pozwalający na dokonywanie wstępnej selekcji stanów faktycznych. Poza zakres ustawy zostają przesunięte te przypadki, w których czynnik zewnętrzny nie pozostawał w stosunku do skutku adekwatnie – na przykład gdy dane zdarzenie wypadkowe z pracą łączy jedynie zbieżność czasu bądź miejsca ale już nie samo świadczenie pracy jest jego przyczyną (...). Uszanowanie adekwatnej przyczynowości pozwoli patrzeć na system prawa jednolicie i przyczyni się do jego jednolitego stosowania.

Odpowiedź ma zarazem „bezpośrednie przełożenie na sprawę zakończoną zaskarżonym wyrokiem”. Sąd Okręgowy zaakceptował stwierdzenie, że pracownik zmarł w miejscu pracy nie dlatego, że był chory ale dlatego, że nie poddano go badaniu. Mimo określonych ustaleń Sądy doszły do wniosku, który można uprościć do stwierdzenia, iż brak badań lekarskich zabił pracownika. Niedopuszczalność takiej konkluzji i przekroczenie granic logicznego wnioskowania są widoczne od razu. Sąd Okręgowy nie prowadził postępowania na okoliczność czy „pracowanie” wywołało skutek śmiertelny lub uruchomiło proces skutkujący zgonem pracownika – a to powinno być rozpoznane i ustalane w meritum sprawy, gdyby nie stanowisko interpretacyjne przyjęte „przy zaskarżonym wyroku”. Sąd ograniczył się do przyjęcia, że przyczyną zewnętrzną wypadku było dopuszczenie pracownika bez badań.

W związku z tym odpowiedź na postawione pytanie pozwoli zbadać czy postępowanie Sądów obu instancji (z wiodącym udziałem Sądu odwoławczego) było prawidłowe, czy też wymaga korekty.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przedstawia zasadnej podstawy przysądu i dlatego nie został uwzględniony.

Ogranicza się tylko do jednej podstawy przedsądu, czyli istotnego zagadnienia prawnego, choć wyprowadza je z tezy o rozbieżności w orzecznictwie sądów.

Istotne zagadnienie prawne sformułowane we wniosku nie spełnia się jako podstawa przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., gdyż nie wykracza poza zwykłą wykładnię prawa.

Przed wszystkim błędny jest punkt wyjścia wskazujący na rozbieżność w orzecznictwie sądów. Wówczas skarżący mógłby stanowczo odwołać się do podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. i wskazać oraz wykazać taką rozbieżność. Powołane we wniosku wyroki nie świadczą o rozbieżności w orzecznictwie sądów. Rozbieżność w orzecznictwie to sytuacja, gdy z tego samego przepisu sądy wyprowadzają sprzeczne normy, co powoduje różne rozstrzygnięcia w takich samych stanach faktycznych. W powołanych we wniosku wyrokach nie było takiego samego stanu faktycznego jak w obecnej sprawie. Ponadto ustalona norma mieści się w granicach wykładni art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej. Skarżący we wniosku sam stwierdza, że „każda z metod wykładni jest równoprawna i może być wykorzystana w procesie interpretacji, nasuwających się wątpliwości nie sposób usunąć tylko przy zastosowaniu metod wykładni”.

Kwestia nie jest nowa i gdyby występowała rozbieżność w orzecznictwie, to niejako z urzędu stałaby się przedmiotem pytania prawnego do składu powiększonego Sądu Najwyższego.

Od razu należy też stwierdzić, że skarżący we wniosku nie odwołuje się do podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Tylko ta podstawa pozwala oceniać zastosowanie prawa w konkretnej sprawie skarżącego w aspekcie warunku oczywistej zasadności skargi. Skarżący we wniosku nawet hasłowo nie twierdzi, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Pozostaje więc ocena, że sformułowane zagadnienie nie ma rangi istotnego zagadnienia prawnego. Nie wprowadza skomplikowanego jurydycznie problemu. Zasadnicza myśl wniosku zdaje się przyjmować, że czym innym jest biologiczna przyczyna śmierci i tę należy badać w relacji wymaganej dla stwierdzenia związku przyczynowego wypadku z pracą. Wówczas decydować ma adekwatna przyczynowość (art. 361 k.c.). W konsekwencji brak badań lekarskich

dopuszczonego do pracy pracownika może być daleki od tak rozumianego związku przyczynowego, bo sam w sobie nie musi być przyczyną urazu lub śmierci.

Rzecz jednak w tym, że na gruncie ustawy wypadkowej nie chodzi o odpowiedzialność cywilną i adekwatny związek przyczynowy, lecz o wypadek przy pracy i zasadniczo o odpowiedzialność z ubezpieczenia wypadkowego. Wypadek przy pracy to nie zawsze to samo co delikt (art. 415 k.c., art. 435 k.c.). Występuje tu samodzielna podstawa materialna do kwalifikacji zdarzenia. Wypadek przy pracy nie jest instytucją tożsamą z wyrządzeniem szkody w rozumieniu prawa cywilnego. Skarżący dostrzega tę różnicę, wszak koncentruje się na związku nagłego zdarzenia (wypadku) z pracą, jednak niezasadnie zawęża ten związek tylko do związku przyczynowego adekwatnego, czyli rozumianego tak jak w prawie cywilnym (art. 361 k.c.). Zakres ochrony wypadkowej jest szerszy niż odpowiedzialność odszkodowawcza na podstawie prawa cywilnego. Związek przyczynowy jako przesłanka odpowiedzialności cywilnej jest wówczas uniwersalny dla różnych sytuacji, stąd zrozumiałe jest, że chodzi o adekwatny związek przyczynowy. Bada się wówczas przyczynowość bezprawności (deliktowej, kontraktowej) jako przesłanki szkody i po wtóre jej wpływ na zakres odszkodowania. Na gruncie stosunku pracy ochrona wypadkowa została uregulowana samodzielnie i odrębnie. Stosunek pracy jest wprawdzie stosunkiem cywilnym, to jednak podporządkowanie pracownika jest szczególne, jako że wykonuje pracę w określonym reżimie. Ma wówczas zastosowanie szereg przepisów powszechnych (prawa pracy i ubezpieczenia wypadkowego). W tym wyraża się ochrona funkcja prawa pracy, która bierze pod uwagę określone ryzyka zatrudnienia, tak po stronie pracownika jak i pracodawcy. Ryczałtowy charakter świadczeń wypadkowych nie zależy od stopnia przyczynienia się pracownika (czym innym jest zerwanie związku z pracą), gdyż w centrum uwagi jest sam wypadek przy pracy jako zdarzenie prawne (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 września 2001 r., II UKN 541/00).

Związek zdarzenia z pracą nie jest i nie może być ograniczony do adekwatnego związku przyczynowego w rozumieniu art. 361 k.c. Teza ta nie oznacza, że wykluczony jest związek przyczynowy zdarzenia z pracą, czyli stwierdzenie pozytywnie związku przyczynowego (według warunku *sine qua non*).

Natomiast czym innym jest tzw. doniosła przyczyna. Jest to stwierdzenie prawnicze (wykładnicze) a nie prawne, bo nie występuje w art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej. Recz w tym, że nie można w orzecznictwie zastąpić prawodawcy i wykreować granic tej doniosłej przyczyny, jako warunkującej związek zdarzenia z pracą. Związek zdarzenia z pracą może mieć różne formy i nie musi polegać na istnieniu adekwatnego związku przyczynowego. Z art. 3 ust. 1 wcale nie wynika, że wypadek przy pracy występuje tylko wtedy gdy jest następstwem normalnego wykonywania czynności. Granice związku przyczynowego ujmuje się przez podkreślenie, że związek wypadku z pracą powinien być przyczynowy, czasowy, miejscowy, funkcjonalny. Przykładem może być wyrok Sądu Najwyższego z 10 sierpnia 1978 r., III PRN 25/78, w którym stwierdzono, że pobicie pracownika podczas wykonywania przez niego zwykłych czynności pracowniczych jest z reguły wystarczającą przesłanką do uznania, że zdarzenie nastąpiło w związku przyczynowym z pracą.

Skarżący pomija we wniosku orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące dopuszczenia pracownika do pracy bez aktualnego orzeczenia lekarskiego o zdolności do pracy. Zbiór zasadniczych orzeczeń w tym zakresie został omówiony w wyroku Sądu Najwyższego z 22 czerwca 2015 r., I PK 235/14, LEX nr 2026874. Niemala liczba orzeczeń przedstawionych w tym wyroku nie świadczy o rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego ani nie potwierdza problemu wykładni o randze istotnego zagadnienia prawnego. W podobnym stanie faktycznym Sąd Najwyższy stwierdził, że skoro za zewnętrzną przyczynę wypadku przy pracy może być uznane dopuszczenie pracownika do pracy na podstawie aktualnego orzeczenia lekarskiego (choć zawierającego błędną ocenę co do zdolności pracownika do pracy na określonym stanowisku pracy), to tym bardziej za taką przyczynę może być uznane dopuszczenie pracownika do pracy w ogóle bez aktualnego orzeczenia lekarskiego.

Chodzi o to, że dopuszczenie do pracy pracownika bez aktualnego orzeczenia lekarskiego stwierdzającego zdolność do pracy obciąża pracodawcę ryzykiem, że nawet zwykłe czynności wykonywane w zwykłych warunkach zatrudnienia przez pracownika o zmniejszonej sprawności organizmu mogą być – w okolicznościach konkretnej sprawy – uznane za podjęte przy użyciu nadmiernego

dla tego pracownika wysiłku i do stwierdzenia, że przyczyną zewnętrzną wypadku przy pracy był ten wysiłek. W świetle art. 3 ust. 1 ustawy wypadkowej zewnętrzną przyczyną zdarzenia, będącego wypadkiem przy pracy, może być wykonywanie pracy w normalnych warunkach, jeśli ze względu na stan zdrowia pracownika powodowały one nadmierne obciążenie jego organizmu. Przy ocenie oddziaływania tak rozumianej przyczyny należy brać pod uwagę cały okres, przez który praca nieodpowiadająca stanowi zdrowia pracownika była wykonywana, a nie tylko dzień, w którym zdarzenie nastąpiło (wyrok Sądu Najwyższego z 24 listopada 2010 r., I UK 181/10).

Wykracza to jednak ponad potrzebę argumentacji, gdyż skarżący nie odwołuje się do podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., czyli do oceny zastosowania prawa w konkretnej (indywidualnej) sprawie. Wystarczy zatem stwierdzić, że wniosek nie przedstawił istotnego zagadnienia prawnego, które ma na uwadze art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).